

Sygn. akt I PSK 264/21

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa M. G.
przeciwko W. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej z
siedzibą w miejscowości D.
o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 lipca 2022 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w S.
z dnia 26 stycznia 2021 r., sygn. akt IV Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża powódki kosztami postępowania strony
pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 26 stycznia 2021 r. oddalił apelację powódki M. G. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z 14 września 2020 r., który oddalił jej powództwo o zadośćuczynienie za skutki mobbingu wniesione przeciwko pracodawcy – W. Spółka z o.o. Spółka komandytowa z siedzibą w miejscowości D..

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania *„ponieważ w sprawie występują istotne zagadnienia prawne, zdaniem autora skargi kasacyjnej, jak się wydaje, na gruncie przedmiotowej sprawy, zachodzi potrzeba wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy:*

- czy dla oceny, że w zakładzie pracy dochodzi do mobbingu polegającego na molestowaniu seksualnym pracownika wystarczający jest sam fakt uporczywego wysyłania przez faktycznego przełożonego na przestrzeni wielu miesięcy do podległej mu pracownicy wiadomości tekstowych o wyraźnych podtekstach erotycznych, w tym ponawiania propozycji spotkań o charakterze seksualnym, oraz konsekwentne odmawianie przez pracownicę realizacji takich spotkań, czy też do uznania, że ma miejsce mobbing polegający na molestowaniu seksualnym pracownicy konieczne jest, aby forma w jakiej pracownica odmawia spotkań i świadczenia usług seksualnych, była nieuprzejma, natomiast udzielanie przez pracownicę faktycznemu przełożonemu negatywnych, ale uprzejmych odpowiedzi, może skutkować uznaniem, że nie miało miejsca molestowanie seksualne, a tym samym, że wobec pracownicy nie był stosowany mobbing, nawet jeżeli opisana sytuacja doprowadziła do rozstroju zdrowia psychicznego pracownicy?

- czy rozpoznanie przez Sąd II instancji zarzutu apelacyjnego naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c., które miało wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku Sądu I instancji, polegającego na dokonaniu przez Sąd I instancji rażąco dowolnej, a nie swobodnej, oceny materiału dowodowego, której wyrazem jest lakoniczne wyjaśnienie przez Sąd I instancji swoich decyzji w tym zakresie, a nawet brak takich wyjaśnień w odniesieniu do części bardzo istotnych dowodów, może polegać na dokonaniu przez Sąd odwoławczy własnej, nie opartej na pisemnym uzasadnieniu Sądu I Instancji, ocenie wiarygodności przeprowadzonych przez Sąd I instancji dowodów i na przytoczeniu w odniesieniu do poszczególnych dowodów, własnych, szczegółowych argumentów i wywodów, niejako „konwalidujących” całkowity brak lub znaczną lakoniczność takich wywodów w uzasadnieniu sporządzonym przez Sąd I instancji?

- Zdaniem autora kasacji rozpoznanie niniejszej skargi kasacyjnej mogłoby być także połączone z ponownym zdefiniowaniem przez Sąd Najwyższy granic "swobody" jaką dysponuje Sąd orzekający przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego. Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Sądu Najwyższego, wyrażonym min. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r. w sprawie II UKN 685/98, granice swobodnej oceny przez Sąd wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów wyznaczają trzy

czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kulturę prawną, jak i system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa. W aktualnej sytuacji społecznej, z uwagi na wyznawanie przez różnych sędziów i składy sędziowskie, diametralnie nieraz różnych systemów norm społecznych, czy wręcz różnych ideologii, dochodzi do dokonywania w sposób całkowicie odmienny oceny tożsamyh stanów faktycznych w zależności od osoby sędziego. Wobec postępującej radykalizacji i polaryzacji społeczeństwa oraz postaw społecznych, brak precyzyjnego zdefiniowania „swobody” prowadzi do sytuacji, w której Sąd uznaje, że wysyłanie do pracownicy produkcji przez majstra zmianowego na przestrzeni wielu miesięcy 42 wiadomości tekstowych o wyraźnych podtekstach erotycznych, w tym z propozycjami spotkań o charakterze seksualnym, oraz narzucanie jej swojego towarzystwa w miejscu pracy, pomimo wyraźnego braku zainteresowania tymi propozycjami ze strony pracownicy, nie stanowi przejawu zabronionego przepisami prawa pracy, a to art. 18 (3a) § 5 pkt. 2 k.p., molestowania pracownicy ani nie jest przejawem mobbingu, pomimo, że jak się wydaje, jest to pogląd sprzeczny z normami społecznymi i moralnymi ciągle jeszcze powszechnie uznawanymi w RP oraz z art. 33 Konstytucji RP.

- nadto, przedmiotowa skarga kasacyjna wydaje się być oczywiście uzasadniona”.

Pozwana wniosła o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Pierwsza podstawa przedsądu nie spełnia się, gdyż sformułowane zagadnienia nie mają rangi istotnych zagadnień prawnych, które ma na uwadze art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Negatywna ocena wynika z przyczyn metodycznych i merytorycznych.

Istotne zagadnienie prawne nie może być redukowane do odpowiedzi na każde wątpliwości prawne, gdyż wówczas funkcja przedsądu będzie bezprzedmiotowa i postępowanie kasacyjne stanie się kolejną (powszechną) instancją.

Przedstawione problemy nie wykraczają poza zwykłą wykładnię prawa, której można wymagać od jurysty. Zwykła wykładnia prawa nie stanowi podstawy przedsądu (*a contrario* art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Znaczenie ma dopiero kwalifikowana potrzeba wykładni wynikająca z poważnych wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie.

Istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), to nie tylko potrzeba wykładni prawa. Od skarżącej wymaga się samodzielnej analizy prawa, orzecznictwa a nawet doktryny, po której sama może ocenić, czy istotny problem prawny rzeczywiście występuje i dlatego powinien zostać rozpoznany przez Sąd Najwyższy. Sprawy dotyczące dyskryminacji nie są nowymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Doczekały się także szerokiego opracowania w piśmiennictwie.

W przedmiotowym wniosku brak jest wskazania przepisu prawnego, który otwierałby ocenę czy istotny problem prawny jest aktualny. Nie można oceniać problemu prawnego bez zakotwiczenia w regulacji prawnej, co jednak samo w sobie byłoby także niewystarczające przy braku dalszej argumentacji prawnej. Tymczasem sformułowane pytanie stanowi tylko określony kazus, silnie uwarunkowany stanem faktycznym, który nie łączy się z własną analizą w aspekcie prawa materialnego.

Drugie zagadnienie wprowadzie odwołuje się do art. 233 k.p.c., jednak nie jest to przepis wystarczający do stwierdzenia istotnego zagadnienia prawnego. Z tej przyczyny, że stosowanie prawa należy do sądów powszechnych i nie ma żadnego uzasadnienia dla zdefiniowania („modelowania”) zasady swobodnej oceny dowodów. Sądy w stosowaniu prawa są niezawisłe. Sąd Najwyższy sprawuje kontrolę orzecniczą tylko w granicach określonych w prawie. Ustawa określa podstawy i granice skargi kasacyjnej – art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 i § 3 k.p.c., art. 398¹³ § 1 k.p.c. Granicę ustaleń stanu faktycznego stanowi dwuinstancyjne postępowanie przed sądem powszechnym, stąd w orzecznictwie przyjmuje się, że art. 233 k.p.c. bezpośrednio odnosi się do oceny dowodów i ustalenia faktów, dlatego ze względu

na ograniczenie z art. 398³ § 3 k.p.c. nie może być podstawą skargi kasacyjnej. W aspekcie pierwszej podstawy przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) nie stanowi to żadnej nowości, zatem i problemu prawnego. To jak dalece strona za nieprawidłowe uznaje postępowanie dowodowe i jego ocenę przez Sąd pierwszej instancji nie musi decydować w sprawie, czyli o ustaleniach i podstawie rozstrzygnięcia. Należy dostrzec, że sąd drugiej instancji również rozpoznaje sprawę, a nie tylko apelację (art. 378 k.p.c.). Tym samym sąd drugiej instancji sam ustala stan faktyczny (art. 382 k.p.c.) i suwerennie stosuje prawo materialne, czyli jego orzeczenie może być diametralnie inne niż orzeczenie sądu pierwszej instancji. Nie jest to sprzeczne z zasadą dwuinstancyjnego postępowania. Od sądu drugiej instancji wymaga się przeprowadzenia nawet znacznej części postępowania dowodowego, gdyż może uchylić wyrok sądu pierwszej instancji gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Pierwsza podstawa przedsądu ma charakter uniwersalny, dlatego wniosek niezasadnie w końcowej części domaga się oceny, czy określone zachowanie pracownika naruszało prawo, gdyż to wykracza poza formułę istotnego zagadnienia prawnego, bowiem należy do oceny stosowania prawa w konkretnej sprawie, czyli w ramach podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), zatem nie składa się na istotne zagadnienie prawne.

Skarżąca nie wykazuje też, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Wynika to z samej treści wniosku, bowiem nie można przyjąć innej oceny, skoro podaje się w nim, że *„skarga kasacyjna wydaje się być oczywiście uzasadniona”*. Rzecz w tym, że ta szczególna przesłanka przedsądu, która jako jedyna ma na uwadze indywidualny interes strony w przyjęciu jej skargi kasacyjnej do rozpoznania, spełnia się tylko wtedy, gdy nie budzi wątpliwości oczywista wadliwość rozstrzygnięcia. Tę zaś ocenia się przez pryzmat naruszenia konkretnych przepisów. Skoro punktem odniesienia dla podstaw kasacyjnych, są konkretne przepisy (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), to wymaganie takie jest tym bardziej aktualne w odniesieniu do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Znaczenie ma wówczas dopiero aż oczywista zasadność skargi kasacyjnej. Brak jest tego we wniosku. Na etapie przedsądu nie ocenia się

zarzutów podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Stanowią odrębną część skargi i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu jej do rozpoznania. Nie zastępują zatem podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. ani jej uzasadnienia.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zważając na wynik sprawy i niepowodzenie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[as]